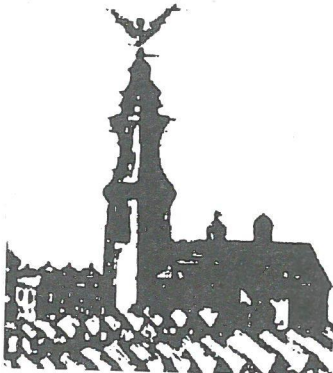


BIULETYN INFORMACYJNY

Z cyklu "ULICA POD PATRONATEM" PLAC ŚWIĘTEGO MICHAŁA (cz. 3)

Ponowna świetność kolegiaty nie trwała niestety długo, a to za sprawą "rewindykacji" Galicji i Lodomerii dokonanej przez zaborcę "najwyższym patentem" w dniu 11 września 1772 r. Gorliwy wykonawca nowych porządków na prowincji minister hr. Pergen z gorączkowym pośpiechem realizował pomysły Cesarza Józefa II wprowadzające reformy kościelne. Warto tutaj wspomnieć, że Cesarz Józef II dwukrotnie wizytował Galicję, w tym też Jarosław w dniach 19 lipca 1773 r. i 4 maja 1780 r. Aby podjąć na czym polegały owe reformy, posłużmy się opisem autora historii kolegiaty Ignacego Rychlika: "Zaczęto w 1782 r. od zniesienia wszystkich bractw religijnych i pojedynczych beneficjów, wprowadzając zarazem owe przepisy o nabożeństwie /Andachtsordnungen/, określają godziny, w których msze św. odprawiać się mogły, ich liczbę, przybranie ołtarzy, nawet ilość świec mających się palić, formę błogosławieństwa. Zabroniono ozdabiania i oświetlania posągów świętych, nie pozwalano wieszać złotych i srebrnych wotów gdyż lepiej drogocenne ofiary w formie pieniędzy posiadać, a wreszcie uważając, że jedna msza św. codziennie w każdym kościele miała wystarczyć, polecano usunąć boczne ołtarze. W tym roku zniesiono zakon Benedyktynów, dobra ich Morawsko i Kidałowice poszły na publiczną licytację, klasztor i kościół zamieniono na składy dla komisji wojskowej. W sześć lat później w samą Wielkanoc 1788 zamknięto klasztor OO. Franciszkanów, ufundowany dn. 12 marca 1659 r. przez Konstantego Lubomirskiego, po którym dzisiaj nawet śladu nie zostało. Ostał się jedynie tylko klasztor OO. Reformatów. Zamknięto i zniesiono kościół św. Zofii na Przygodziu, a kościół szpitalny pod wezwaniem Ducha św. przez kanonika Błażeja Drzewickiego w 1689 r. zbudowany sprzedano na publicznej licytacji za 346 zł Wojciechowi Horodyskiemu, właścicielowi Żurawicy".

Tymczasem Austriacy powzięli zamiar zniesienia Kolegiaty. Pierwsze czynności w tej sprawie podjęto w 1783 r. za sprawą gubernatora hr. Brigido. Pierwotnie planowano podział parafii ze względu na dużą ilość wiernych obrządku łacińskiego (6 tys.). Ostatecznie dla osiągnięcia celu wykorzystano dekret z 1784 r. zabraniający grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych. 25 kwietnia 1785 r. poleciono kościół zamknąć i sprzedać na licytacji, a parafię przenieść do kościoła św. Jana (obecna Kolegiata). Prośby o powstrzymanie się z wykonaniem decyzji chociażby o jeden tydzień ze względu na zbliżającą się uroczystość Bożego Ciała nie przyniosły efektu. Dopiero na powszechną



prośbę całego miasta, wydelegowana przez namiestnictwo komisja postanowiła zezwolić na otwarcie kościoła w 1787 r. Nie na długo jednak, gdyż dekretem, z 28 lutego 1800 r. kolegiatę zniesiono i zamieniono na parafię. "Zarazem i skarbiec kościelny znalazł inne przeznaczenie, część sreber oszacowanych na 10.985 zł. r. 54 kr. zabrano już w 1792 r. reszta zaś poszła w 1810 r. na zasiłek dla wyczerpanego wojnami napoleońskimi skarbu austriackiego. Ze składek publicznych wykupiono przynajmniej monstrancję".

Kościół ograbiony z kosztowności, pozbawiony dochodów i godności kolegiaty nie mógł przetrwać już długo, a jego koniec nastąpił w nader tragicznych okolicznościach. Posłużmy się zatem ponownie opisem sporządzonym przez Ignacego Rychlika: "W sobotę w czasie oktawy Bożego Ciała, dn. 2 czerwca 1804 r. spadł odłam muru z szczytu wysokiej wieży na miedziany dach kościoła, przebił jego sklepienie, oberwał mur na chórze, a przygniótłszy 22 osób, którzy zaraz zginęli, dopiero w grobach po przełamaniu sklepienia oparł się na ziemię. Posąg św. Michała padł na cmentarz kościelny. Nabożeństwa przeniesiono do pojezuickiego kościoła, w którym dotychczas worki z mąką i beczki zalegały. Lecz i tutaj nie było bezpiecznie, drugiego dnia po przeniesieniu zapadł się w czasie nabożeństwa jeden z sześciu grobów, o którym zupełnie zapomniano. Smutny ten wypadek oberwania się wieży, posłużył za powód zupełnego zniesienia kościoła".

Daremne były starania ks. Siarczyńskiego o uratowanie świątyni. "Sprzedano najpierw za bezcen domy kościelne, bez powiadomienia proboszcza, a następnie bez ogłoszenia i kościół, prawie za cenę wywołania licytacyjnego 6877 zł. r. Erhardowi Stindlowi w 1807 r.". Dopiero w 1812 r. rząd krajowy uznał nielegalność działań i zbytni pośpiech komisji likwidacyjnej. W ten sposób zniknęła z powierzchni placu dawna fundacja Ostrogskich, Spytków, Tarnowskich, Kostków.

W okresie międzywojennym na placu Św. Michała urządzono chodniki, w jego centrum ustawiono okrągły, wysoki postument na posąg św. Michała. Jego projekt wykonał artysta rzeźbiarz W. Mazur, ale nie został zrealizowany. Po II wojnie światowej ustawiono w tym miejscu pomnik wdzięczności armii sowieckiej, a jego nazwa zmieniono na Plac Zwycięstwa. W 1990 r. pomnik został zdemontowany, a plac powrócił do dawnej historycznej nazwy - Św. Michała.

ZBIGNIEW ZIĘBA

ZAPRASZAMY DO REKLAMY!

Proponujemy wszystkim zainteresowanym warunki zamieszczania reklam i ogłoszeń na łamach naszego biuletynu. Cena za zamieszczenie pierwszego ogłoszenia reklamowego - wynosi 60 gr za 1 cm², drugiego - 40 gr za 1 cm², zaś trzecie zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenia i teksty reklamowe przyjmowane są zarówno od osób prywatnych jak i instytucji codziennie od godz. 11-tej w pokoju 27, II piętro lub telefonicznie 21 20 11 wew. 128.



FANTAZY ART

UL. KASZTELAŃSKA 6, 37-500

JAROSŁAW, TEL. 21 63 92

* DRUK * PROJEKT * REKLAMA *



BIULETYN

WYDAWCA: Rada i Zarząd Miasta Jarosławia

ADRES: Jarosław, Rynek 1

TELEFON: centrala: 21 - 20-11 wewn. 128

Biuletyn jest periodycznym wydawnictwem informacyjnym finansowanym ze środków budżetu Miasta. Zezwala się na przedruk lub wykorzystywanie informacji pod warunkiem podania źródła.

Skład komputerowy, korekta: Z. Krzanowska.

Druk: "FANTAZY ART" ul. Kasztelańska 6 tel. 21 63 92.